

Henryk Sienkiewicz urodził się 5 maja 1846 roku w Woli Okrzejskiej.
Od lat z górą 100 jest pisarzem w Polsce najpoczytniejszym - potwierdzają to badania nad czytelnictwem - oraz autorem polskim o największej popularności w świecie. Jego utwory w kraju stale osiągają wysokie nakłady, a Quo vadis? Powieść z czasów Nerona przetłumaczono na ponad 40 języków. Większość jego powieści "przełożono" też na scenariusze filmowe i zekranizowano.
Urodził się we wsi Wola Okrzejska na Podlasiu w zubożałej rodzinie szlacheckiej, po mieczu wywodzącej się z Tatarów osiadłych na Litwie w XV i XVI w. Po ukończeniu gimnazjum w Warszawie studiował na Wydziale Filologicznym w Szkole Głównej Warszawskiej, trochę biedując i marząc o karierze literackiej. Debiutował jako student w 1869 r. w "Przeglądzie Tygodniowym". Po studiach, mając za sobą druk pierwszych utworów, objął w "Gazecie Polskiej" w 1873 r. stały felieton Bez tytułu, a w r. 1875 cykl Chwila obecna. Od 1874 r. prowadził dział literacki w "Niwie" i pracował nad trylogią nowelistyczną Stary sługa, Hania i Selim Mirza, ukończoną w r. 1876. W r. 1881 ożenił się z Marią Szetkiewiczówną rodem z Litwy. Przeżył z nią kilka szczęśliwych lat. W 1885 r. zmarła gruźlicę. Z tego małżeństwa miał dwoje dzieci. W 1893 r. wziął ślub z Marią Wołodkowiczówną z Odessy, związek ten jednak w 1895 r. zakończył się na jej wniosek rozwodem. W 1904 r. ożenił się ze znaną mu od 1888 r. Marią Babską.
Od 1875 r. jego życie obfitowało w podróże. Stawały się one jego sposobem bycia i warunkiem twórczości, nawykł bowiem do pisania "w drodze": w pensjonatach i hotelach, a należał do najpracowitszych pisarzy epoki (jego dzieła pod red. J. Krzyżanowskiego w l. 1948-55 ukazały się w 60 t.). Wędrowanie na wielką skalę zaczął w l. 1876-8, gdy na koszt "Gazety Polskiej" odbył podróż do Stanów Zjednoczonych. Przez niemal 3 lata jeździł po Kalifornii (San Francisco, Anheim, Los Angeles), skąd do "Gazety" przesyłał Listy z podróży i nowele. Po powrocie do Europy zatrzymał się w Paryżu, w styczniu 1879 r. pojechał do Lwowa, stąd na Huculszczyznę i do Tarnopola, następnie do Szczawnicy i Krynicy, potem do Wenecji i Rzymu, a jesienią stanął w Warszawie. Każdego roku wielokrotnie zmieniał miejsca pobytu. Np. po ukończeniu Potopu w 1887 r. - a to nie był rok wyjątkowy - w styczniu pojechał z Krakowa do Warszawy, w lutym na Litwę na polowanie, w marcu znów do Krakowa, stąd do Wiednia i Abbacji nad Adriatyk, gdzie zaczął Pana Wołodyjowskiego. W maju przebywał na kuracji i kontynuował pisanie w uzdrowisku Kaltenleutgeben k. Wiednia, potem w Brukseli i Ostendzie, skąd "wycieczkował" do Anglii i Francji, we wrześniu do Gastein i znów do Kaltenleutgeben i Wiednia; w listopadzie wrócił do Warszawy, by po paru tygodniach ruszyć do Krakowa, Tarnowa i Zakopanego. We Włoszech, Szwajcarii i Francji przebywał wiele razy, chętnie też wojażował do dworów w różnych stronach Polski, do Nałęczowa i uzdrowisk galicyjskich, ale wyprawiał się i na szlaki rzadziej uczęszczane (w r. 1886 do Rumunii, Bułgarii, Turcji i Grecji, w

1891 do Egiptu i Zanzibaru). Tego stylu życia nie zmienił po otrzymaniu pałacyku i majątku ziemskiego w Oblęgorku k. Kielc w 1900 r. - daru ze składek publiczności; zaglądał tam raczej, niż się zadomowił. Od kiedy stał się obiektem kultu, zapraszano go na liczne imprezy narodowe, kongresy i bankiety, zwłaszcza firmowane przez środowiska konserwatywne - zwykle nie wymawiał się - i proszono o udział w komitetach w różnych częściach kraju i za granicą. Wzmogło się to po przyznaniu mu w 1905 r. nagrody Nobla.
Po wybuchu I wojny światowej wyjechał z Oblęgorka poza teren działań wojennych. Zamieszkał w Szwajcarii. Tu stanął na czele komitetu pomocy dla ofiar wojny w Polsce, który w krótkim czasie zgromadził ok. 20 mln. koron austr. Po śmierci w Vevey zwłoki jego pochowano w tutejszym kościele katolickim, a w 1924 r. sprowadzono do Warszawy do podziemi katedry Św. Jana.
Osiągnął za życia nie tylko prestiż i sławę, ale również sukces finansowy. Po napisaniu Trylogii stał się najlepiej zarabiającym pisarzem polskim (za prawo jej wznawiania przez 20 lat otrzymał od wydawcy 70 000 rb.). Kiedy w 1888 r. tajemniczy wielbiciel przekazał mu sumę 15 000 rb., utworzył z niej fundusz stypendiów imienia swej zmarłej żony, przeznaczony dla artystów zagrożonych gruźlicą. Korzystali z niego m. in. Konopnicka, Wyspiański i Tetmajer. Oblęgorek wart był ok. 70 000 rb., nagroda Nobla przyniosła w 1905 r. ok. 100 000 rb.).
Zaczynał pod sztandarami pozytywizmu. Jego felietonistyka, listy z Ameryki, Humoreski z teki Worszyłły (1872), a potem Szkice węglem (1877), Janko Muzykant i Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela (1879), Za chlebem (1880) i Bartek Zwycięzca (1882) świadczą o ideowej przynależności do zwolenników pracy organicznej, o krytycyzmie w stosunku do konserwatyzmu szlacheckiego i o ostrym potępianiu ziemiaństwa za odwracanie się od chłopstwa. Od pozytywistycznych postępowców różnił się brakiem skłonności do idealizowania ludu. Ale już w fazie twórczości programowej swoiście odstawał od pozytywistycznych standardów tendencyjności. W jego trylogii nowelistycznej dominuje tematyka rodzajowa, a w takich nowelach amerykańskich, jak np. Latarnik (1881), Wspomnienie z Maripozy (1882) czy Sachem (1883), pobrzmiewa nuta patriotyzmu, wyciszana przez pozytywistów po klęsce powstania styczniowego.
Drukowane w odcinkach od 2 V 1883 do 1 II 1884 i przyjmowane z rosnącym entuzjazmem przez czytelników Ogniem i mieczem świadczyło o tym, że Sienkiewicz zmienił barwy. Oto od tematyki współczesnej odwraca się ku historii - w tej powieści są to dzieje konfliktu polsko-ukraińskiego w połowie XVII w. - wznawia krytykowaną przez pozytywistów lekcję patriotyzmu batalistycznego i nawiązuje do tych tradycji staropolskich, wedle których główną siłą narodu była szlachta. Następne części wielotomowego cyklu o XVII w.(o wojnie ze Szwedami i o walkach na pograniczu polsko-tureckim), drukowanego w trzech zaborach jednocześnie - Potop i Pan Wołodyjowski (1884-8) -przypieczętowały sławę Sienkiewicza jako ulubieńca publiczności, a kolejne powieści historyczne, tj. Quo vadis (1895-6) o początkach chrześcijaństwa w starożytnym Rzymie i Krzyżacy (1897-1900) o czasach Królowej Jadwigi i Jagiełły oraz o genezie zwycięstwa polsko-litewskiego pod Grunwaldem nad Zakonem Krzyżackim, tę sławę utrwalały. Nie były jej w stanie zaćmić mniej udane powieści współczesne(Bez dogmatu 1889-90 i Rodzina Połanieckich, 1893-4) ani takie chybione powieści historyczne, jak Na polu chwały (1903-5) o wyprawie wiedeńskiej Jana III czy Legiony (1914) o pierwszych porozbiorowych próbach organizowania walki o odzyskanie niepodległości .
W powieściach historycznych szedł Sienkiewicz tropem różnych tradycji, a korzystał z nich pomysłowo i efektownie. Od Waltera Scotta przejął zwyczaj sytuowania postaci i fabuł

fikcyjnych (romansowych, przygodowych) na pierwszym planie powieściowym, a w tle - faktycznych wydarzeń historycznych, tj. rzeczywistych wojen i postaci dziejowych (władców, wodzów, dostojników). Barwne postacie, patos i optymistyczną wymowę zdarzeń zawdzięczał tradycji eposu, od Homera poczynając, na Panu Tadeuszu kończąc. Z mesjanizmu staropolskiego i romantycznego czerpał ideę czuwania Opatrzności nad przebiegiem dziejów. Sporo też brał z gawęd romantycznych, zwłaszcza w sferze stylu - o urodzie tego stylu od początku do dziś badacze mówią jako o atucie kunsztu Sienkiewiczowskiego. Dumas-ojciec nauczył go tempa akcji i budowania jej napięć przygodowych. Pod tym względem pisarstwo historyczne Sienkiewicza znakomicie odświeżało repertuar takich motywów, jak rywalizacje, pojedynki, zasadzki, porwania, rozstania, fortele, niespodziane ocalenia, ucieczki, pościgi, przebieranki, mistyfikacje, znaki wróżebne itp. W zakończeniu Trylogii Sienkiewicz zaakcentował, że pisał ją dla pokrzepienia serc. Krzepienie to wyrażało się jednak faworyzowaniem czynów rycerskich kosztem pracy i nauki oraz stronniczością ujmowania swoich i obcych. Swoi, tzn. rycerze polscy i katolicy - acz nie są bezgrzeszni i nie brak wśród nich ludzi słabych - zdecydowanie przewyższają innowierców i inne nacje. W starciu z muzułmańskim (tureckim, tatarskim) Wschodem pełnią misję przedmurza chrześcijaństwa. Sienkiewicz wysuwał więc katolicką religijność polską i tradycję wojskową na główny plan pokrzepień i nadziei na przyszłość.

Niezwykłej popularności twórcy Trylogii i Quo vadis od początku towarzyszy dwugłos w środowisku krytyków, pisarzy i badaczy literatury. Zwolennicy jego pisarstwa - od Stanisława Tarnowskiego w XIX w. po Juliana Krzyżanowskiego w II połowie XX w. - powołują się na plebiscyt publiczności, argumenty patriotyczne i mistrzostwo artystyczne. Przeciwnicy kwestionują ideowe i intelektualne wartości jego utworów, mówią o wybielaniu szlachetczyzny i innych zafałszowaniach obrazu społeczeństwa, o jednostronności przesłań wychowawczych, niedostatku głębi psychologicznej i bezradności wobec problematyki filozoficznej, obchodzącej człowieka nowożytnego. Podnoszą też wykorzystywane stereotypów literackich. Skłonni są przyznać Sienkiewiczowi rangę "pierwszorzędnego pisarza drugorzędnego". W tym nurcie krytyki znajdują się m. in. Bolesław Prus, Aleksander Świętochowski, Stanisław Brzozowski, Witold Gombrowicz i Czesław Miłosz.

Henryk Sienkiewicz zmarł 15 listopada 1916 roku w Vevey.